



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKЦИИ ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

# Goniec Czesztochowski

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Cena prenumeraty: miesięcznie 1 mk. 50 fen., kwartalnie 4 mk. 50 fen. za odroczenie do domu dopłaca się 20 fenigów miesięcznie. Cena pojedynczego numeru 10 fenigów.

Ceny ogłoszeń: za wiersz nettoowy jednogospaltowy na I kol. 1 mk. 50 fenigów, na II i III kol. 35 fenigów, na IV kol. 45 fenigów. Ogłoszenia drobne po 10 fenigów za wiersz.

Redaktor lub jego zastępca przyjmuje interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10 - 2 po poł. Rękopisów nadeszłych redakcja nie zwraca.

Adres Redakcji i Administracji CZESZTOCHOWA, ulica Panny Maryi Nr. 38. - Telefon Nr. 50.

## Rozporządzenie Cesarza Wilhelma. Przywódcy stronnictw u następcy tronu.

BERLIN, 13 | 7. Według informacji dzienników, niemiecki następca tronu zaprosił do siebie w dniu dzisiejszym na obrady cały szereg przywódców stronnictw. Obrady odbywały się z każdym z posłów kolejno. Przyjaci postawie są następujące: hr. Westarp (konserw.), członek frakcji niemieckiej Martin, narodowy liberał dr. Stressemann, postępowiec v. Peyer, z centrum Erzberger, i socjal-demokrata dr. David.

Posłowie przedstawili następcy tronu swe zapatrywania w sprawie obecnego położenia politycznego.

### Reforma wyborcza w Prusach.

BERLIN, 13 | 7. Urzędowo. Jego Królewska Mość wystosował do prezesa ministrów rozporządzenie następujące:

„Na skutek wniesionego, zgodnie z rozporządzeniem mojem z dnia 7 kwietnia r. b., projektu mojego ministerjum królewskiego i w uzupełnieniu tegoż, niniejszem rozporządzam, ażeby przedłożony do decyzji sejmowi monarchji projekt prawa o zmianie ustawy wyborczej do Izby poselskiej oparty został na zasadzie równego prawa wyborczego. Projekt ma być wniesiony w każdym razie tak szybko, ażeby wybory najbliższe mogły się odbyć na mocy nowego prawa wyborczego.

Polecam Panu przedsięwziąć niezbędne w tym kierunku kroki.

Wielka Kwatera Główna, 11 lipca 1917.  
(podp.) Wilhelm R.

(kontr. asyg.) Bethmann Hollweg, do prezesa ministrów\*.

### Esterhazy o gotowości pokojowej

i o przymierzu z Niemcami.

BUDAPESZT, 13 | 7. Na wczorajszym posiedzeniu parlamentu węgierskiego prezes ministrów hr. Esterhazy powiedział:

„Prowadzimy wojnę obecną włącznie jako wojnę obronną, a naszym celem pokojowym nie są zdobycze. (Ożywione oklaski na wszystkich ławach parlamentu). Co do tego nie pozostawiamy naszych wrogów w wątpliwości ani na jedną chwilę, a raczej przeciwnie w obliczu świata całego złożyliśmy jasne, nie dwuznaczne świadectwo naszej gotowości pokoju. Nasi wrogowie wiedzą o tem bardzo dobrze, wiedzą oni, że ta nasza gotowość pokoju trwa nadal i nie może być podana w wątpliwość, chyba, że przy złej woli. (Oklaski na prawicy i na lewicy).

Uczyniliśmy nasze propozycje pokojowe w porozumieniu ze sprzymierzeńcami naszymi. Zasnaczyliśmy, że

chodzi o pokój zaszczytny i możliwy do przyjęcia dla wszystkich, biorących udział w wojnie, a przez to złożyliśmy wyraźne świadectwo gotowości pokojowej całej naszej grupy państw sprzymierzonych. Po stronie naszych wrogów leży możność decyzji w sprawie doprowadzenia do pokoju. (Ożywione oklaski).

Na naszych wrogach leży odpowiedzialność za dalsze trwanie wojny (powszechne ożywione oklaski). Uważam za konieczne (podkreślił to ze szczególnym naciskiem).

### Niemiecka Rada Stanu.

BERLIN, 13 | 7. „Berliner Tageblatt” pisze:

Wyjścia z tego dylematu politycznego szuka się na drodze uformowania Rady Stanu z 15 tu mniej więcej przywódców stronnictw, która w codziennej pracy z kierownictwem państwa ma realizować wpływ narodu na strony państwowe. Można o tem mówić jako o stopniu i stanie przejściowym, jeżeli owa Rada Stanu wyposażona będzie tak daleko sięgającymi prawami, że istotnie będzie miała prawo decydowania o wielkich przedsięwzięciach politycznych państwa.

### Spahn zachorował.

BERLIN, 13 | 7. Na wczorajszym posiedzeniu frakcyjnym centrum, które się rozpoczęło o godz. 10 ej rano, prezes frakcji dr. Spahn, po ukończeniu dłuższego przemówienia nagłe zasiał.

— Obecne zmiany w Niemczech przykuwa uwagę całego świata.

— Zmiany w Niemczech wysunął na dalsze miejsce wszystkie zagadnienia polityczne międzynarodowe, a opinja powszechna wraz z jego wynikiem łączy posunięcie się lub cofnięcie termianu pokoju.

— „Voss. Ztg.” pisze: Z faktu, że rozporządzenie królewskie nosi kontr asygnację prezesa ministrów v. Bethmann-Hollwega, należy wnioskować, że Cesarz nie zamierza tymczasem zrzec się współpracy obecnego kierownika urzędów państwowych.

— Według „Vorwartsa” wprowadzenie równego prawa wyborczego w Prusach oznacza dla całego Niemiec decydujący krok ku demokracji.

— „Berliner Morgenpost” uważa uformowanie Rady Stanu w państwie z wybitnych członków parlamentu i mężów zaufania za środek polewoiczny.

— „Vorwaerts” odrzuca ideę takiej Rady.

### Fogłoski.

„Berl. Tag.” notuje, jako pogłoskę, że cesarz niemiecki postanowił

zwrócić się do narodu z nową proklamacją.

Stanowisko kanclerza ma być niepewne, ale istnieją widoki, że zostanie na swym stanowisku.

### Cele ofensywy rosyjskiej.

AMSTERDAM, 13 | 7. Sztokholmski korespondent „Handelsblattu” z do brze poinformowanego źródła rosyjskiego donosi, że Rosja pragnie odzyskać Wołyń, aby pokrzyżować plany ukraińców co do niezawisłości i przez to usunąć ważne wewnętrzno-polityczne kwestje.

Rosja musiała wybrać dla ofensywy front południowy, ponieważ wojenska na froncie ryskim są niepewne.

### Bomby w Medjolanie.

LUGANO, 13 | 7. We wtorek rzucono w Medjolanie dwie bomby na ratusz. Panuje przekonanie, że idzie tutaj o manifestację interwencyjonistów przeciwko zarządowi miasta, składającemu się z socjalistów i usposobionemu wrogo względem wojny.

### Bombardowanie St. Quentin.

BERLIN, 13 | 7. W ciągu ostatnich 2 tygodni padło na St. Quentin około 2,800 pocisków. Na katedrę padł 60 pocisków; coraz bardziej zamienia się ona w zupełną ruinę.

### Ofensywa rosyjska w Galicji

#### Komunikat austriacki.

WIEDEN. (B. W. T.) Urzędowo donoszą 13 lipca:

Wschodni plac boju.

W Rumunji i Karpatach nic waznego.

Na południe od Dniestru dotarli rosjanie aż do naszych stanowisk nad Łomnicą.

Koło Kałusza przyszło na zachodnim brzegu tej rzeki do walk.

Nad Stochodem na północ od linii kolejowej Równu — Kowel odparto atak rosyjski.

Włoski teren walk:

W odwecie za atak lotników włoskich na Idrję, eskadra latawców austro-węg. obrzuciła bombami jeden z dworców kolejowych.

Na małym Colbriconie wdarły się wczoraj rano nasze oddziały szturmowe do stanowisk nieprzyjacielskich, wycięły w pień załogę, wysadzili w powietrze wielkie masy amunicji i wróciły z jeńcami.

### Zajęcie Halicza.

#### Komunikat rosyjski.

PETERSBURG, Urzędowo donoszą, dnia 13 lipca:

Front zachodni.

Okolo południa, dzielac nasze wojska pod dowództwem gen. Czere-mizowa, zajęły miasto Halicz i odrzuciły wojska nieprzyjacielskie na lewy brzeg Dniestru. Osiągnęliśmy dolinę Łomnicy.

**Komunikat francuski.**

Sprawozdanie urzędowe z dnia 12 lipca:

Po południu:

Na zachód od folwarku Froidmond odrzucono został atak niemiecki na mały posterunek francuski.

84 naszych aparatów lotniczych wyprawilo się na miasto leżące w obszarach nieprzyjacielskich, by wziąć odwet za bombardowanie przez Niemców naszych otwartych miast.

O północy przeleciało 11 naszych aparatów ponad Trewirem, na który spuścili deszcz bomb, ogólnej wagi 2650 km.

Zauważono w mieście 7 pożarów, jeden bardzo silny na głównym dworcu.

Sześć aparatów zaatakowało Ludwigsghafen i wyrządziło szkody. Między innymi pastwą płomieni padła fabryka aniliny Badisela.

Lotnik Gallois dotarł aż do Essen i rzucił bomby na budynku fabryki Kruppa, odbywszy łącznie 700 km. drogi.

Ogółem rzucili nasi lotnicy 19,455 kg. bomb.

Dwa z naszych aparatów nie powróciły.

**Chwila bieżąca.**

— Jak donoszą z Waszyngtonu, sekretariat stanu otrzymał wiadomość, że rząd republikański w Chinach jest już wznowiony i że Feng-Kuo-Czang objął stanowisko prezydenta.

— Podczas wybuchu w fabryce materiałów wybuchowych w Osaka w Japonji zginęło 200 osób.

— Z telegramów nadchodzących z Petersburga do Londynu, wynika, że wśród narodu rosyjskiego nastąpiła zupełna zmiana zapatrywań od czasu rozpoczęcia ofensywy na galicyjskim froncie.

— Wśród nurtujących obecną Rosję prądów emancypacji narodowościowej, wybija się na pierwszy plan ruch ukraiński.

— Socjalistyczna „Volksbote“ donosi z Paryża, że przeszło 1000 osób, które nie były francuzami, uwięziono z powodu propagandy pokojowej.

— Z Waszyngtonu donoszą: Izba reprezentantów przyjęła bill, zabraniający stosunków handlowych z państwami nieprzyjacielskimi.

**Co słychać nowego?****Dajcie nam pokój!**

W wielkiej mowie wygłoszonej w parlamencie, przywódca oficjalnych socjalistów wioskich Tuvati zakończył swe przemówienie okrzykiem: „Dajcie nam szybko pokój, bo inaczej narody same narzucą wam pokój, który będziecie zmuszeni przyjąć“.

**Walki pod Stanisławowem.**

Fabius pisze w „Neue Freie Presse“ o walkach pod Stanisławowem.

„Te wielkie masy na podobieństwo szaraczy spadają na bronione szańce i chociaż tysiące giną po drodze, to jednak pozostałym przy życiu udaje się wtargnąć do linii atakowanych i nieco je wyprzeć.“

Taktyka pod Zborowem doprowadziła tylko do tego, że ataki rosyjskie zdławiono we krwi, lecz pod Stanisławowem, za cenę ogromnych ofiar rosjanie odnieśli pewne powodzenie.

„Wobec silnych ataków rosyjskich wojska tam stojące pomiędzy Cieszowem i Zagwoździem (12 kilom. szer.)

zostały wyparte ku wyżynom leśnym Czarnego Lasu.“

Naogół więc opuściliśmy kawał terenu 12 kilometrów szerokości i mniej niż 8 kilometry głębokości.

**POLSKA JAKO KRAJ DO KOLONIZACJI.**

Pod powyższym tytułem organ kanclerski „Nord. Allgem. Zeitung“ cytuje za wydaną przy gen.-gubernatorstwie warszawskim przez komisję krajoznawczą książką o Polsce wstęp opracowany przez dr. Hanza Presenta z rozdziału p. t. „Osadnictwo i ludność“.

Ustęp powyższy zawiera w skróceniu dzieje kolonizacji niemieckiej w Polsce od 12-go wieku aż do obecnych czasów, mówi o pożytku, który przynieśli Polsce koloniści niemieccy w miastach i wsiach o spolonizowaniu tych żywiołów, o nastroju przeciw niemieckim, który według artykułu rozpoczął się około 1460 r., o późniejszej kolonizacji niemieckiej po wojnie trzydziestoletniej, kiedy to zakładali kolonie w Wielkopolsce i na Kujawach tak zw. „holendrzy“, przyczem wielu ich również się spolonizowało i w końcu przychodzi do kolonizacji z lat 1795—1807 za czasów okupacji pruskiej oraz do napływu żywiołu niemieckiego do miast i wsi w ciągu 19 wieku.

Ten ostatni napływ autor charakteryzuje jako wysoce dodatni dla przemysłu polskiego i nazywa ten okres osadnictwa niemieckiego prze-mysłowym.

Z uwag, należących do osobistych wywodów autora, należy zaznaczyć dwie.

„W historii osadnictwa w Polsce można niestety raz jeszcze poznać wciąż powracający los kolonistów: najpierw powołani, potem cierpieni, wreszcie zaś uciskani.“

Druga stanowi zakończenie artykułu i niejako jego konkluzję:

„Co zaś do miejsca, to Polska bynajmniej nie jest jeszcze przeludniona. Szerokie przestrzenie kraju, szczególnie w jego wschodniej połowie leżą jeszcze odłogiem i oczekują pracowitej ręki ludzkiej.“

**Konstytucyjne troski w Austrii.**

Do „Nowej Reformy“ donoszą pod datą 12 b. m. z Wiednia: Na podstawie najrozmaitszych faktów, różnych, częściowo sprzecznych, częściowo zaś uzupełniających się wiadomości, pogłosek, planów, przyjąć można za fakt, że czynniki miarodajne dążą do szybkiego rozwiązania kwestji reformy konstytucyjnej, a w związku z tym do rychłego utworzenia odpowiedniej instytucji i definitywnego, silnego gabinetu, pod którego egidą akcja ta miałaby być prowadzona.

**Nieprzedawnione prawa.**

Z Paryża donoszą: W komisji senatu do spraw zewnętrznych Ribot wygłosił mowę w sprawie Alzacji i Lotaryngji, w której m. in. powie dział: Mamy nieprzedawnione prawa do Alzacji i Lotaryngji i nie możemy dopuścić do głosowania ludowego.

**Przeciwko spekulacji.**

Koresp. „Berl. Tagebl.“ donosi z Hagi:

W mowie, wygłoszonej w Cardiff, oświadczył, świeżo mianowany kierownik angielskiego urzędu aprowizacji, lord Rhonda, co następuje: Każdego lichwiarza żywnościowego zdruzgocę tak, jak gdyby na głowę jego spadł wóz cegieł. Popularność moja nie zyska na tem, ale jestem mocno przeświadczony, że prezes

ministrów upatrzył mnie na to stanowisko przedewszystkiem dlatego, ponieważ wie, iż posiadam skórę nosorożca.

Zadaniem mojem będzie ochraniać spożywców. Musi nastąpić natychmiast obniżenie cen żywności. — Oczywiście, nie będzie możliwe przywrócenie zaraz cen przedwojennych, gdyż wojna wywarła zupełnie zrozumiałe wielki wpływ na liczne artykuły. Ale wszystko, co podakoczyło w cenie wskutek machinacji spekulantów i lichwiarzy, muszę przywrócić do stanu normalnego.

Stan dzisiejszy jest nie do utrzymania, a pogorszy się jeszcze, jeżeli nie nastąpi mocna interwencja władzy.

**KRONIKA.****Echa afery w Deputacji Żywnościowej.**

Wczoraj w piątek odbyło się posiedzenie Magistratu, na którym powołaną miała być specjalna Komisja rewizyjna, celem zrewidowania ksiąg buchalteryjnych Deputacji Żywnościowej w związku z usiłowaniami defraudowania 85 000 marek przez głośną już buchalterkę Deputacji, Esterę Zalcmanównę.

Ostatnia afera w Deputacji Żywnościowej stała się już tak głośną, że powołana Komisja rewizyjna musi działać spiesźnie, aby społeczeństwo ujrzało jaknajprędzej rzeczywisty stan rzeczy.

Gdyśmy już dość dawno żądali w naszym „Gońcu“, aby Deputacja Żywnościowa podawała sprawozdania z obrotów finansowych do wiadomości ogółu, otrzymaliśmy odpowiedź tejsze, iż sprawozdania cyfrowe obowiązane jest składać jedynie Magistratowi, jako swej władzy nadzorczej.

Musieliśmy się kontentować tym i otrzymywaliśmy nadal jedynie komunikaty Deputacji o zmniejszeniu porcji chleba, kartofli i miejscu ich sprzedaży.

Obecnie, gdy głośna afera staje przed sądem Magistratu, prosimy o ukazanie ogółowi nagiej prawdy, choćby to nawet było bolesnem dla kogokolwiek.

**W sprawie Seminarjum dla nauczycieli w Częstochowie.**

Zarząd Koła Okręgowego Polskiej Macierzy Szkolnej w Częstochowie wobec powszechnego braku zawodowo wykształconych nauczycieli szkół początkowych, postanowił założyć w Częstochowie Seminarjum nauczycielskie, któreby zadość uczyniło potrzebom trzech powiatów.

Pomyślna przyszłość młodzieży, wykształcenie jej umysłu i charakteru, w duchu najszczytniejszych ideałów Kościoła i Ojczyzny, spoczywa jak w rękach rodziców tak i wychowawców nauczycieli. Aby zaś Seminarjum nauczycielskie mogło posiadać swemu zadaniu, musi być postawione na wysokiej stopie. Poparcie moralne i materialne Seminarjum ciąży na całym społeczeństwie. — Gdy w obecnej dobie stoimy na rozdrożu politycznym — to nam w pracy nad kształceniem serc i umysłów młodzieży bezczynnymi być nie wolno.

„Wiekowa niewola trzymała lud polski w ciemności z obawy, aby ujrzał swego światła, nie ujrzał zarazem wszelkich popelnianych nad jego Ojczyznę niegodziwości, hamowano oświatę, by łatwiej wszoszczyć nienawiść i by łatwiej powasnlony i ślepy naród przywiósł do ostatecznego upadku i zniszczenia“ (Słonkiewicz).

Dawna szkoła z zadania swego miała szczerpie ducha rusyfikacyjnego, miała usuwać z przed oczu młodzieży wszystko, co było związane z dziejami ojczystymi—w szkole rządowej nie wolno było przemawiać do dzieci po polsku. Dziś, kiedy lud poczyna się budzić i garnać do oświaty, obowiązkiem naszym jest dać mu dobre szkoły, lecz wartość szkoły zależy od wartości nauczyciela, dobrego nauczyciel kształci umysł i serce, u rabia wolę i charakter, robuźca miłość ku Bogu, Kościołowi i Ojczyźnie, zaprawia do sumiennej pracy i poświęcenia.

Nauczyciel zaś dopiero wtedy spełni należycie to wysokie zadanie, gdy sam posiadając charakter nieskażony, odbierze specjalne wykształcenie w Seminarjum Nauczycielskiem.

Nadeszła pora abyśmy rany nam zadane i naszą dawną obojętność względem mniejszej braci naprawili, otwierając serca i kieszenie na założenia Seminarjów. Grosz ofiarny na odtarzu oświaty złożony, powrócił się nam sownie. Jeśli zwrócimy się do ludu ze zdrową kulturą, to lud ten z nami pójdzie na odbudowanie naszej Ojczyzny i na naszą chlubę.

Przeto Zarząd Koła Okręgowego Polskiej Macierzy Szkolnej w Częstochowie zwraca się do serc, odczuwających wiekowe braki nasze i rozumiejących potrzeby naszej Ojczyzny z prośbą o zapisywanie się na członków ofiarodawców: honorowych, rzeczywistych, lub wspierających nasze projektowane Seminarjum Nauczycielskie.

Koło Okręgowe P. M. S.  
w Częstochowie.

Przewodniczący: ks. M. Nassalski,  
proboszcz par. św. Barbary.

Vice-przewodniczący: J. Rutkowski,  
dyrektor cementowni we Wrzosowej.  
Sekretarz L. Starzyński.

### Program wstępujących do Seminarjum.

Wszyscy kandydaci poddani będą egzaminowi.

Na kurs I szy. Z religji, języka polskiego, arytmetyki, geometrii, historii Polski, przyrody i geografji.

Na kurs II gł. Z religji, języka polskiego, historii powszechnej, geografji, przyrody, arytmetyki i geometrii.

Pożądaną jest również umiejętność gry na skrzypcach, rysowania i modelowania. Opłata za naukę mk. 150 rocznie.

### Warunki dla wstępujących do Seminarjum.

Egzamina wstępne na kurs I i II seminarjum dla nauczycieli ludowych rozpoczną się dn. 8 września b. r.

Kandydaci w wieku od lat 15 do 17 na kurs I i od 16 do 18 na kurs II, winni przed 28 sierpnia nadesłać pod adresem Koła Okręgowego Polskiej Macierzy Szkolnej w Częstochowie, Piękna nr. 4 (lokal R. O. Pow.) następujące dokumenty:

- 1) Prośbę o dopuszczenie kandydata do egzaminów z oznaczeniem dokładnego adresu, oraz rodzaju utrzymania rodziców lub opiekunów.
- 2) Metrykę.
- 3) Świadectwo szkoły, w której kandydat kształcił się poprzednio.
- 4) Świadectwo powtórnego szczerzenia ospy.
- 5) Piśmienne zobowiązanie rodziców do regularnego wnoszenia opłaty szkolnej.
- 6) Świadectwo moralności.

7) Krótki życiorys własnoręcznie napisany.

Kancelarja wydaje programy na każde żądanie.

### Wyroby „wojenne“.

Przeróżne hjeny spekulacyjne nie dość, że zdzierają z nas skórę, podnosząc ceny na artykuły pierwszej potrzeby dziesięciokrotnie, ale w dodatku trują nas falsyfikatami i „ercami“, których wartość jest co najmniej wątpliwa.

Kawę naprzykład wyrabiają z masy papierowej, herbatę—różne ziółka farbowane, tytoń z domieszką nawozu końskiego, oprócz oczywiście tak chętnie spijanych w czasie letnich miesięcy przeróżnych soków i wód owocowych.

### Wypłata wygranych.

Wypłata wygranych w ciągnięciu 5 klasy loterii R. G. O. już się rozpoczęła podług listy sporządzonej w biurze głównem w Warszawie.

Podlegają wypłacie całkowite sumy wygrane po potrąceniu 20 procent, kolektorzy zaś nie mają prawa żądać specjalnego procentu od szczęśliwców losu, którzy wygrali sumy nie wyższe od rb. 6.50

Ze wszelkimi reklamacjami należy się zwracać do p. R. Pruszkowskiego (Panny Marji 26) kolektora głównego w Częstochowie.

### „Jankiel Trajłowicz“ powodem zajęcia w teatrze.

Podczas występów w Będzinie znanego w Częstochowie kabaretu „Czarny Kot“ widzowie byli świadkami następującego zajścia:

W czasie monologu p. Gierasieńskiego „Jankiel Trajłowicz—pokątny doradca“ na scenie zgasło światło.—Nastąpiła przerwa.—Okazało się, że jeden z obecnych, za którym, rzecz prosta, stała napewno liczna, a dobrze wtajemniczona grupa jego współpracowników, wpłynął na maszynistę, jakimi środkami, — obojętne, by ten światło w czasie monologu zagasił.

Podczas wyjaśniania publiczności, co zaszło, zrywa się z miejsca swego ów bohater narodowy, i krzese „Jam to jest, który to uczynił“.

Wyproszony za drzwi przez publiczność, rzucąc wezwanie: „Kto żyd, niech opuści salę“. Kilka osób wychodzi i—rzecz nie do wiary—wychodzi też kilku, naśkakujących [swym towarzyszkom, czy damom serca—żydówkom—kilku chrześcijan!!!

### Posiedzenie Rady Miejskiej.

Najbliższe posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się prawdopodobnie we wtorek 17 b. m. o godz. 5 po południu.

### Słowa o żydach.

W tych dniach, w warszawskiej Radzie miejskiej dr. Konrad Iłski, znany działacz społeczny i jeden z najdzielniejszych członków Rady st. m. Warszawy, powiedział poniższe słowa o żydach, które to cytujemy za „Momentem“ organem p. Priłuckiego.

„Moment“, poprzedziwszy wyjątek poniższy z mowy dr. Iłskiego wymyślał, podaje następujący jej ustęp:

„Żydom nie można powierzyć posad miejskich, ponieważ nie będą pracowali dla interesów polskiego społeczeństwa, lecz dla siebie, dla swojej kasty. Zagranicą są, owszem, ministrowie—żydzi, ale oni wstydzą się swego pochodzenia i nigdy się nie przyznają, że są żydami; wręczkoma miłość judaizmu to tylko tarty; handlarzka żydowska za Żelazną Bramą, to dzięki zwierzę, które umie tylko łapać, zdzierać i oszukiwać. Dzielnica żydowska jest zalana pa-

serami, złodziejami i handlarzami żywym towarem. Żydzi obdzierają biednego chłopca i denuncjują go przed władzą niemiecką.

Później, gdy Polska będzie mocna i krzepka i będzie mogła dać sobie radę ze wszystkimi, wtedy dopiero będzie można pomyśleć o równoprawieniu obywatelskim, ale nie teraz, kiedy wszystkim jest popłatane. Teraz musimy szukać zdrajców i wrogów, teraz musimy stać silnie na straży i pracować tylko dla siebie, dla własnych interesów, dla własnych pozycji. Teraz nam nie wolno żydów nigdzie dopuścić, ponieważ oni chcą nas pochłonąć i zniszczyć.

My, polacy, nauczyliśmy się w r. 1917 patrzeć prawdzie w oczy i mówimy otwarcie: Chcemy być silni i krzepcy. Zadnymi sentymentami i kazaniami o sprawiedliwości na nas oddziaływać nie będziecie. Polityka nie polega na sentymentach, lecz na żywych interesach, a o te interesy walczyć będziemy z wami tak długo, jak tylko będziemy mogli“.

„Moment“ dodaje, że mowę tę oklaskiwano na wszystkich ławach, nie tylko na prawicy.

**Zawiadamiamy mieszkańców Kłobucka i jego okolicy, że jesteśmy w możności dostarczać im „Gońca“ codziennie.**

**Adm. Gońca Częstoch.**

## Listy do Redakcji.

Wielmożny Panie Redaktorze!

Najprzejmiej proszę aby W. Pan Redaktor był tak łaskaw zamieścić w Swym poczytnym „Gońcu“ następujące wyjaśnienie o fundowaniu sztandaru ogrodniczego.

Ja z moją żoną zauważywszy już przed kilku laty na procesji Bożego Ciała, że pomiędzy tyłu sztandarami i chorągwiemi które się w Częstochowie znajdują, nie było sztandaru ogrodniczego a które nie na co innego jak na chwale Bożą były fundowane, postanowiliśmy zaraz po wojnie zafundować bez czyjejkolwiek pomocy, sztandar dla tutejszego Tow. Ogrodniczego.

Dowiedziawszy się z gazet że sprawa sztandaru została właśnie teraz aktualną — w samym Towarzystwie nie mogliśmy już dłużej czekać i wogule sami sztandar fundować. Nie będadz członkiem Towarzystwa podążyłem na zebranie, na którym ta sprawa miała być zdecydowaną i zaofiarowałem 250 marek z moim życzeniem: jaki był powinien sztandar Tow. ogrodników, których fach jest oczywiście najartystyczniejszym z wszystkich, bo uprzytomnił sobie należy że to właśnie ogrodnicy swoim artyzmem upiększają w całym świecie wieś i miasta, a teraz w czasie wojny żywią swojemi produktami dużą część ludności. Członkowie Towarzystwa zachęceniu widocznie moim darem i przemówieniem złożyli dalsze chójne ofiary.

Złożona ofiara przeszło 1000 marek przez ogrodników nie powinna i pewnie nie będzie przeszkadzać do składania w dalszym ciągu dutech ofiar na szczęście pilniejsze potrzeby wszędzie tam gdzie się tylko jakaś sposobność nadarzy.

Panowie krytycy i gromiciele ogrodników powinni o tem wiedzieć że nie od ogrodników ta straszna drożyna zależy a raczej od całego oplakanego u nas w Polsce handla-

**Komunikat francuski.**

Sprawozdanie urzędowe z dnia 12 lipca:

Po południu:

Na zachód od folwarku Froidmond odrzucono został atak niemiecki na mały posterunek francuski.

84 naszych aparatów lotniczych wyprawilo się na miasto leżące w obszarach nieprzyjacielskich, by wziąć odwet za bombardowanie przez Niemców naszych otwartych miast.

O północy przeleciało 11 naszych aparatów ponad Trewirem, na który spuścili deszcz bomb, ogólnej wagi 2650 km.

Zauważono w mieście 7 pożarów, jeden bardzo silny na głównym dworcu.

Sześć aparatów zaatakowało Ludwigshafen i zrzadziło szkody. Między innymi pastwą płomieni padła fabryka aniliny Badisela.

Lotnik Galleis dotarł aż do Essen i rzucił bomby na budynek fabryki Kruppa, odbywszy łącznie 700 km. drogi.

Ogółem rzucili nasi lotnicy 19,455 kg. bomb.

Dwa z naszych aparatów nie powróciły.

**Chwila bieżąca.**

— Jak donoszą z Waszyngtonu, sekretariat stanu otrzymał wiadomość, że rząd republikański w Chinach jest już wznowiony i że Feng-Kuo-Czang objął stanowisko prezydenta.

— Podczas wybuchu w fabryce materiałów wybuchowych w Osaka w Japonii zginęło 200 osób.

— Z telegramów nadchodzących z Petersburga do Londynu, wynika, że wśród narodu rosyjskiego nastąpiła zupełna zmiana zapatrywań od czasu rozpoczęcia ofensywy na galicyjskim froncie.

— Wśród nurtujących obecnie Rosję prądów emancypacji narodowościowej, wybija się na pierwszy plan ruch ukraiński.

— Socjalistyczna „Volkabote“ donosi z Paryża, że przeszło 1000 osób, które nie były francuzami, uwięziono z powodu propagandy pokojowej.

— Z Waszyngtonu donoszą: Izba reprezentantów przyjęła bill, zabraniający stosunków handlowych z państwami nieprzyjacielskimi.

**Co słychać nowego?****Dajcie nam pokój!**

W wielkiej mowie wygłoszonej w parlamencie, przywódca oficjalnych socjalistów włoskich Tuvati zakończył swe przemówienie okrzykiem: „Dajcie nam szybko pokój, bo inaczej narody same narzucą wam pokój, który będziecie zmuszeni przyjąć“.

**Walki pod Stanisławowem.**

Fabius pisze w „Neue Freie Presse“ o walkach pod Stanisławowem.

„Te wielkie masy na podobieństwo szarańczy spadają na bronione szanse i chociaż tysiące giną po drodze, to jednak pozostałym przy życiu udaje się wtargnąć do linii atakowanych i nieco je wyprzeć.“

Taktyka pod Zborowem doprowadziła tylko do tego, że ataki rosyjskie zdławiono we krwi, lecz pod Stanisławowem, za cenę ogromnych ofiar rosjanie odnieśli pewne powodzenie.

— Wobec silnych ataków rosyjskich wojska tam stojące pomiędzy Cieszowem i Zagwoździem (12 kilom. szer.)

zostały wyparte ku wyżynom leśnym Czarnego Lasu.

Naogół więc opuściliśmy kawał terenu 12 kilometrów szerokości i mniej niż 3 kilometry głębokości.

**POLSKA JAKO KRAJ DO KOLONIZACJI.**

Pod powyższym tytułem organ kanclerski „Nordd. Allgem. Zeitung“ cytuje za wydaną przy gen.-gubernatorstwie warszawskim przez komisję krajoznawczą książkę o Polsce wstęp opracowany przez dr. Hanza Presenta z rozdziału p. t. „Osadnictwo i ludność“.

Ustęp powyższy zawiera w skróceniu dzieje kolonizacji niemieckiej w Polsce od 12-go wieku aż do obecnych czasów, mówi o pożytku, który przynieśli Polsce kolonizatorzy niemieccy w miastach i wsiach o spolonizowaniu tych żywiołów, o nastroju przeciw niemieckim, który według artykułu rozpoczął się około 1460 r., o późniejszej kolonizacji niemieckiej po wojnie trzydziestoletniej, kiedy to zakładali kolonie w Wielkopolsce i na Kujawach tak zw. „holendrzy“, przyczem wielu ich również się spolonizowało i w końcu przychodzi do kolonizacji z lat 1795—1807 za czasów okupacji pruskiej oraz do napływu żywiołu niemieckiego do miast i wsi w ciągu 19 wieku.

Ten ostatni napływ autor charakteryzuje jako wysoce dodatni dla przemysłu polskiego i nazywa ten okres osadnictwa niemieckiego przez myślowym.

Z uwag, należących do osobistych wywodów autora, należy zaznaczyć dwie.

— W historii osadnictwa w Polsce można niestety raz jeszcze poznać wciąż powracający los kolonistów: najpierw powołani, potem cierpieni, wreszcie zaś uciskani“.

Druga stanowi zakończenie artykułu i niejako jego konkluzję:

„Co zaś do miejsca, to Polska bynajmniej nie jest jeszcze przeludniona. Szerokie przestrzenie kraju, szczególnie w jego wschodniej połowie leżą jeszcze odlegiem i oczekują pracowitej ręki ludzkiej.“

**Konstytucyjne troski w Austrii.**

Do „Nowej Reformy“ donoszą pod datą 12 b. m. z Wiednia: Na podstawie najrozmaitszych faktów, różnych, częściowo sprzecznych, częściowo zaś uzupełniających się wiadomości, pogłosek, planów, przyjąć można za fakt, że czynniki miarodajne dążą do szybkiego rozwiązania kwestji reformy konstytucyjnej, a w związku z tym do rychłego utworzenia odpowiedniej instytucji i definitywnego, silnego gabinetu, pod którego egidą akcja ta miałaby być prowadzona.

**Nieprzedawnione prawa.**

Z Paryża donoszą: W komisji senatu do spraw zewnętrznych Ribot wygłosił mowę w sprawie Alzacji i Lotaryngji, w której m. in. powiedział: Mamy nieprzedawnione prawa do Alzacji i Lotaryngji i nie możemy dopuścić do głosowania ludowego.

**Przeciwko spekulacji.**

Koresp. „Berl. Tagebl.“ donosi z Hagi:

W mowie, wygłoszonej w Cardiffie, oświadczył, świeżo mianowany kierownik angielskiego urzędu apro wizacji, lord Rhonda, co następuje: Każdego lichwiarza żywnościowego zdruzgocę tak, jak gdyby na głowę jego spadł wóz cegieł. Popularność moja nie zyska na tem, ale jestem mocno przekonany, że prezes

ministrów upatrzył mnie na to stanowisko przedewszystkiem dlatego, ponieważ wie, iż posiadam skórę nosorożca.

Zadaniem mojem będzie ochraniać spożywców. Musi nastąpić natychmiast obniżenie cen żywności. — Oczywiście, nie będzie możliwe przywrócenie zaraz cen przedwojennych, gdyż wojna wywarła zupełnie zrozumiałe wielki wpływ na liczne artykuły. Ale wszystko, co podskoczyło w cenie wskutek machinacji spekulantów i lichwiarzy, muszę przywrócić do stanu normalnego.

Stan dzisiejszy jest nie do utrzymania, a pogorszy się jeszcze, jeżeli nie nastąpi mocna interwencja władzy.

**KRONIKA.****Echa afery w Deputacji Żywnościowej.**

Wczoraj w piątek odbyło się posiedzenie Magistratu, na którym powołana miała być specjalna Komisja rewizyjna, celem zrewidowania ksiąg buchalteryjnych Deputacji Żywnościowej w związku z ustnowaniem zdefraudowania 85.000 marek przez głośną już buchalterkę Deputacji, Estereę Zalcmanównę.

Ostatnia afera w Deputacji Żywnościowej stała się już tak głośna, że powołana Komisja rewizyjna musi działać śpiesznie, aby społeczeństwo ujrzało jaknajprędzej rzeczywisty stan rzeczy.

Gdyśmy już dość dawno żądali w naszym „Gońcu“, aby Deputacja Żywnościowa podawała sprawozdania z obrotów finansowych do wiadomości ogółu, otrzymaliśmy odpowiedź tejże, iż sprawozdania cyfrowe obowiązana jest składać jedynie Magistratowi, jako swej władzy nadzorczej.

Musieliśmy się kontentować tym i otrzymaliśmy nadół jedynie komunikaty Deputacji o zmniejszeniu porcji chleba, kartofli i miejscu ich sprzedaży.

Obecnie, gdy głośna afera staje przed sądem Magistratu, prosimy o ukazanie ogółowi nagiej prawdy, choćby to nawet było bolesnem dla kogokolwiek.

**W sprawie Seminarjum dla nauczycieli w Częstochowie.**

Zarząd Koła Okręgowego Polskiej Macierzy Szkolnej w Częstochowie wobec powszechnego braku zawodowo wykształconych nauczycieli szkół początkowych, postanowił założyć w Częstochowie Seminarjum nauczycielskie, któreby zadość uczyniło potrzebom trzech powiatów.

Pomyślna przyszłość młodzieży, wykształcenie jej umysłu i charakteru, w duchu najszerzej przyjętych ideałów Kościoła i Ojczyzny, spoczywa jak w rękach rodziców tak i wychowawców nauczycieli. Aby zaś Seminarjum nauczycielskie mogło podać swemu zadaniu, musi być postawione na wysokiej stopie. Poparcie moralne i materialne Seminarjum ciąży na całym społeczeństwie. Gdy w obecnej dobie stojmy na rozdrożu politycznym — to nam w pracy nad kształceniem serc i umysłów młodzieży bezczynnymi być nie wolno.

Wiekowa niewola trzymała lud polski w ciemności z obawy, aby ujrzał światło, nie ujrzał zarazem wszelkich popelnianych nad jego Ojczyznę niegodziwości, hamowano oświatę, by łatwiej wozoczyć niemiędzy i przy łatwiej powaśniony i ślepy naród przywrócić do ostatecznego upadku i zniszczenia“ (Sienkiewicz).

Dawna szkoła z zadania swego miała szepelić ducha rusyfikacyjnego, miała usuwać z przed oczu młodzieży wszystko, co było związane z dziejami ojczystymi—w szkole rządowej nie wolno było przemawiać do dzieci po polsku. Dziś, kiedy lud poczyna się budzić i garnąć do oświaty, obowiązkiem naszym jest dać mu dobre szkoły, lecz wartość szkoły zależy od wartości nauczyciela, dobrego nauczyciel kształci umysł i serce, urabia wolę i charakter, robudza miłość ku Bogu, Kościołowi i Ojczyźnie, zaprawia do sumiennej pracy i poświęcenia.

Nauczyciel zaś dopiero wtedy spełni należycie to wysokie zadanie, gdy sam posiadając charakter nieskażony, odbierze specjalne wykształcenie w Seminarjum Nauczycielskiem.

Nadeszła pora abyśmy rany nam zadane i naszą dawną obojętność względem mniejszej braci naprawili, otwierając serca i kieszenie na założenie Seminarjów. Grosz ofiarny na odtarzu oświaty złożony, powróci się nam sownie. Jeżeli zwrócimy się do ludu ze zdrową kulturą, to lud ten z nami pójdzie na odbudowanie naszej Ojczyzny i na naszą chlubę.

Przeto Zarząd Koła Okręgowego Polskiej Macierzy Szkolnej w Częstochowie zwraca się do serc, odczuwających wielką potrzebę naszej Ojczyzny z prośbą o zapisywanie się na członków ofiarodawców: honorowych, rzeczywistych, lub wspierających nasze projektowane Seminarjum Nauczycielskie.

Koło Okręgowe P. M. S.  
w Częstochowie.

Przewodniczący: ks. M. Nassalski,  
proboszcz par. św. Barbary.

Vice-przewodniczący: J. Rutkowski,  
dyrektor cementowni we Wrzosewej.  
Sekretarz L. Starzyński.

### Program wstępujących do Seminarjum.

Wszyscy kandydaci poddani będą egzaminowi.

Na kurs I-szy. Z religji, języka polskiego, arytmetyki, geometrii, historii Polski, przyrody i geografji.

Na kurs II gi. Z religji, języka polskiego, historii powszechnej, geografji, przyrody, arytmetyki i geometrii.

Pożądaną jest również umiejętność gry na skrzypcach, rysowania i modelowania. Opłata za naukę mk. 150 rocznie.

### Warunki dla wstępujących do Seminarjum.

Egzamina wstępne na kurs I i II seminarjum dla nauczycieli ludowych rozpoczną się dn. 8 września b. r.

Kandydaci w wieku od lat 15 do 17 na kurs I i od 16 do 18 na kurs II, winni przed 28 sierpnia nadesłać pod adresem Koła Okręgowego Polskiej Macierzy Szkolnej w Częstochowie, Piękna nr. 4 (lokal R. O. Pow.) następujące dokumenty:

- 1) Prośbę o dopuszczenie kandydata do egzaminów z oznaczeniem dokładnego adresu, oraz rodzaju utrzymania rodziców lub opiekunów.
- 2) Metrykę.
- 3) Świadcstwo szkoły, w której kandydat kształcił się poprzednio.
- 4) Świadcstwo powtórnego szczepienia ospy.
- 5) Piśmienne zobowiązanie rodziców do regularnego wnoszenia opłaty szkolnej.
- 6) Świadcstwo moralności.

7) Krótki życiorys własnoręcznie napisany.

Kancelarja wydaje programy na każde żądanie.

### Wyroby „wojenne“.

Przeróżne hjeny spekulacyjne nie dosć, że zdzierają z nas skórę, podnosząc ceny na artykuły pierwszej potrzeby dziesięciokrotnie, ale w dodatku trują nas falsyfikatami i „erzami“, których wartość jest conajmniej wątpliwa.

Kawę naprzykład wyrabiają z masy papierowej, herbatę—różne ziółka farbowane, tytoń z domieszką nawozu końskiego, oprócz oczywiście tak chętnie spijanych w czasie letnich miesięcy przeróżnych soków i wód owocowych.

### Wypłata wygranych.

Wypłata wygranych w ciągnięciu 5 klasy loterji R. G. O. już się rozpoczęła podług listy sporządzonej w biurze głównem w Warszawie.

Podlegają wypłacie całkowite sumy wygrane po potrąceniu 20 procent, kolektorzy zaś nie mają prawa żądać specjalnego procentu od szczęśliwców losu, którzy wygrali sumy nie wyższe od rb. 6.50

Ze wszelkimi reklamacjami należy się zwracać do p. R. Pruszkowskiego (Panny Marji 26) kolektora głównego w Częstochowie.

### „Jankiel Trajlewicz“ powodem zajścia w teatrze.

Podczas występów w Będzinie znanego w Częstochowie kabaretu „Czarny Kot“ widzowie byli świadkami następującego zajścia:

W czasie monologu p. Gierasimskiego „Jankiel Trajlewicz—pokątny doradca“ na scenie zgasił światło.—Nastąpiła przerwa.—Okazało się, że jeden z obecnych, za którym, rzecz prosta, stała napewno liczna, a dobrze wtajemniczona grupa jego współwyznawców, wpłynął na maszynistę, jakimi środkami, — obojętne, by ten światło w czasie monologu zagasił.

Podczas wyjaśniania publiczności, co zaszło, zrywa się z miejsca swego ów bohater narodowy, i krze się „Jam to jest, który to uczynił“.

Wyproszony za drzwi przez publiczność, rzuca wezwanie: „Kto żyd, niech opuści salę“. Kilka osób wychodzi i—rzecz nie do wiary—wychodzi też kilku, nadskakujących [swym towarzyszkom, czy damom serca—żydówkom—kilku chrześcijan!!!

### Posiedzenie Rady Miejskiej.

Najbliższe posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się prawdopodobnie we wtorek 17 b. m. o godz. 5 po południu.

## Słowa o żydach.

W tych dniach, w warszawskiej Radzie miejskiej dr. Konrad Ilski, znany działacz społeczny i jeden z najdzielniejszych członków Rady st. m. Warszawy, powiedział poniższe słowa o żydach, które to cytujemy za „Momentem“ organem p. Priluckiego.

„Moment“, poprzedziwszy wyjątek poniższy z mowy dr. Ilskiego wymyślam, podaje następujący jej ustęp: „Żydom nie można powierzyć posad miejskich, ponieważ nie będą pracowali dla interesów polskiego społeczeństwa, lecz dla siebie, dla swojej kasty. Zagranicą są, owszem, ministrowie—żydzi, ale oni wstydzają się swego pochodzenia i nigdy się nie przyznają, że są żydami; wręczkoma miłość judaizmu to tylko tarty; handlarka żydowska za Żelazną Bramą, to dzięki zwierzę, które umie tylko łapać, zdzierać i oszukiwać. Dzielnica żydowska jest zalana pa-

serami, złodziejami i handlarzami żywym towarem. Żydzi obdzierają biednego chłopca i denuncjują go przed władzą niemiecką.

Później, gdy Polska będzie mocna i krzepka i będzie mogła dać sobie radę ze wszystkimi, wtedy dopiero będzie można pomyśleć o równoprawieniu obywatelskim, ale nie teraz, kiedy wszystko jest poplątane. Teraz musimy szukać zdradźców i wrogów, teraz musimy stać silnie na straży i pracować tylko dla siebie, dla własnych interesów, dla własnych pozycji. Teraz nam nie wolno żydów nigdzie dopuścić, ponieważ oni chcą nas pochłoniąć i zniszczyć.

My, polacy, nauczyliśmy się w r. 1917 patrzeć prawdzie w oczy i mówimy otwarcie: Chcemy być silni i krzepcy. Zadnymi sentymentami i kazaniem o sprawiedliwości na nas oddziaływać nie będziecie. Polityka nie polega na sentymentach, lecz na żywych interesach, a o te interesy walczyć będziemy z wami tak długo, jak tylko będziemy mogli“.

„Moment“ dodaje, że mowę tę oklaskiwano na wszystkich ławach, nietylko na prawicy.

**Zawiadamiamy mieszkańców Kłobucka i jego okolicy, że jesteśmy w możności dostarczać im „Gońiec“ codziennie.**

**Adm. Gońca Częstoch.**

## Listy do Redakcji

Wielmożny Panie Redaktorze!

Najuprzejmiej proszę aby W. Pan Redaktor był tak łaskaw zamieścić w Swym pocytnym „Gońcu“ następujące wyjaśnienie o fundowaniu sztandaru ogrodniczego.

Ja z moją żoną zauważywszy już przed kilku laty na procesji Bożego Ciała, że pomiędzy tyłu sztandarami i chorągwiemi które się w Częstochowie znajdują, nie było sztandaru ogrodniczego a które nie na co innego jak na chwałę Bożą były fundowane, postanowiliśmy zaraz po wojnie zafundować bez czyjejkolwiek pomocy, sztandar dla tutejszego Tow. Ogrodniczego.

Dowiedziawszy się z gazet że sprawa sztandaru została właśnie teraz aktualną — w samym Towarzystwie nie mogliśmy już dłużej czekać i wogule sami sztandar fundować. Nie będąc członkiem Towarzystwa podążyłem na zebranie, na którym ta sprawa miała być zdecydowaną i zaofiarowałem 250 marek z moim życzeniem jaki być powinien sztandar Tow. ogrodników, których faeh jest, oczywiście najartystyczniejszym z wszystkich, bo uprzytomnił sobie należy że to właśnie ogrodnicy swoim artyzmem upiększają w całym świecie wsie i miasta, a teraz w czasie wojny żywią swoimi produktami dużą część ludności. Członkowie Towarzystwa zachęceni widocznie moim darem i przemówieniem złożyli dalsze ofiary.

Złożona ofiara przeszło 1000 marek przez ogrodników nie powinna i pewnie nie będzie przeszkadzać do składowania w dalszym ciągu dużych ofiar na oczywiście pilniejsze potrzeby wszędzie tam gdzie się tylko jakaś sposobność nadarzy.

Panowie krytycy i gromiciele ogrodników powinni o tem wiedzieć że nie od ogrodników ta straszna drożyna zależy a raczej od całego oplakanego u nas w Polsce handla-

który i ogrodnicy nie wyląca. — Ogrodnicy churtownicy nie wiele wyższe ceny za swój towar osiągną jak przed wojną, za wyjątkiem pewnych artykułów które są 90 procent z Holandji i z Węgrzech sprowadzone. W tych wyjątkach ja na obniżenie ceny zaważyć nie mogę i dla tego stosuję się podług cen towaru który z zagranicy przychodzi.

Jeżeli ja sprzedaje niektórym jakieś 20 procent drożej jak przed wojną to zato płace robotnikom od 75 do 100 procent drożej, a nawozy i inne przedmioty w ogrodnictwie potrzebne, kosztują 10 razy tyle co przed wojną.

Co do bogacenia się, to zawsze i w każdym fachu o ile ten fach nie jest przez wojnę zatamowany, przy wytrwałej—możliwej — a energicznej pracy może się każdy dorobić. Módl się i pracuj a Bóg Ci dopomóż! To jest i będzie moją dewizą.

Bardzo proszę aby Wielmożny Pan Redaktor zamieścił ten list bez jakichś skreśleń, pozostaje

Z wysokim poważaniem

M. B. Hoffman

właściciel zakładu ogrodniczego. Częstochowa dnia 11 | VII—17.

Przyp. Red. Mając jeszcze w tece list prezesa Tow. Ogrodniczego p. Stanisława Jastrzębskiego, stosujemy się narazie do prośby p. M. B. Hoffmana i zamieszczamy charakterystyczny list powyższy in extenso bez jakichkolwiek zmian, nie opatrząc go komentarzami z naszej strony. Zapewniamy też pp. ogrodników, że należyta odprawę znajdą dopiero w numerze jutrzejszym po wydrukowaniu słów ich prezesa.

Szanowny Panie Redaktorze!

Czytając w środowym „Gońcu” wzmiankę o wyzysku ze strony p.p. ogrodników

pragnę i ja dorzucić do wzmianki tej słów kilka

Na tydzień przed zebraniem p.p. ogrodników, na którym postanowiono kupić sztandar i złożono na cel ten przeszło marek 1000 — kupowałem dla kanarka żywność i płaciłem 2 ruble za funt, tymczasem po zebraniu podniesiono cenę do rub. 3 20 kop. za funt.

Nie więc dziwnego że p.p. „ogrodnicy” mogą pozwalać sobie na tak hojne dary, gdy ich to nie nie kosztuje. — Racz przyjąć i t. d.

Kazimierz Suchecki

Częstochowa, dnia 12 Lipca 1917 r.

Przyp. Red. Zaznaczamy, że autor listu wskazał nam również dla wiadomości naszej nazwisko owego sprzedawcy, który jest członkiem T-wa Ogrodniczego.

### Z ostatniej chwili.

Najświeższy

Komunikat niemiecki.

BERLIN. Urzędowo donoszą dnia 13 lipca.

Zachodni plac boju.

Front nast. tronu ks. Ruprechts Bawarskiego.

Na froncie flandryjskim i artoazyskim walka ognłowa była w kilku odcinkach w dobrych warunkach widzenia wielka. Nieprzyjacielskie ataki na wschodzie od Nieuport, na południowym wschodzie od Ypern, przy Hulluch i nad Searpą zostały odparte.

Front wojsk niemieckiego następcy tronu

Znowu czynność bojowa artylerji na zachodniej Szampanji była znacznie spotęgowana. Także na lewym brzegu Mozy doszedł ogień do wielkiej gwałtowności wieczorem. Przy wyżynie 304 oddziały bojowe w świetnym naporze naprzód zdobyły z powrotem rowy, które nieprzyjaciel d. 8 lipca był odzyskał Załogę wybito,

część jej zabrano do niewoli. Zdobyte przez nas we walkach z dnia 28 czerwca stanowiska na szerokości 4 kilometrów są znowu zupełnie w naszym ręku razem z przyległym polem przed niemi.

Mimo gwałtownej obrony nasz atak wywiadowczy pod Prunay przyniósł nam zysk w jeńcach i łupie.

Front gen. marsz. polnego księcia Albrechta Wirtemberskiego.

Polozenie jest niezmiennione.

W licznych walkach napowietrznych utracił nieprzyjaciel 17 latawców i 2 dalsze przez ogień odpowory. Nadporučnik von Tutsehek, który dn. 12 lipca 2 nieprzyjacielskich lotników doprowadził do upadku, odniósł wczoraj przez zestrzelenie balonu przytwierdzonego 16 zwycięstwo napowietrzne.

Front wschodni:

Front wojsk gener.-feldmarszałka ks. Leopolda Bawarskiego.

Nad Dźwiną przy Smorgoni i nad Szczarą działalność bojowa była ożywiona. Także na zachodzie od Łucka ożywiła się ona czasem z powodu własnych ataków wywiadowczych.

Na południe od Dniestru doprowadzono na kilku miejscach linii Łomnickiej ataki rosyjskie do rozbicia się.

Na froncie generała - pułkownika arcyksięcia Józefa i przy grupie wojsk generał - feldmarszałka von Mackensena nieprzyjacielskie wojska wywiadowcze po silniejszym ogniu party kilkakrotnie przeciw naszym stanowiskom. Odparto je wszędzie.

Front macedoński.

Na wschód od Nidze-Planiny skuteczny atak bułgarski wyrównał miejscowe przeciwaćki serbów. Nie miały powodzenia i poniosły straty.

Pierwszy gen. kwatermistrz Ludendorff.

## Teatr „PARYSKI” ul. P. Marji 19.

Program od Wtorku, dnia 10-go Lipca 1917 r. i dni następnych  
Największa sensacja kinematograficzna [chwili obecnej]

# Walka Miljarderów

Niezwykłe bogaty i interesujący obraz w 5-ciu wielkich aktach ilustrujący życie amerykańskie w roku 2000-ym.

Nieznoszna teściowa. Arcywesola komedia Buchara i jej obyczaje (Zdjęcie z natury)

Orkiestra koncertowa pod dyr. M. SZULCA.

Dla dzieci do lat 16 zakazano! Ceny miejsce zwykłe!

## Teatr „ODEON” ul. P. Marji 27.

Program od wtorku 10 Lipca — Dziś i dni następnych:

# WESELE ks. KASYLDY

Dramat życiowy w 5-ciu aktach. W roli głównej słynna artystka.  
Lota Neuman.

Nad program:

OKOLICE NEAPOLU (Zdjęcie z natury.)

SOLO (Wyborna komedia.)

oraz fragmenty z niedzielnego zabawy w Parku 3-go Maja. Zdjęcie fotograficzne  
Ceny miejsce zwykłe — Szczegóły w programach

DOKTOR MEDYCYN

### Paweł Broniatowski

w CZĘSTOCHOWIE

ul. Panny Marji № 21.

Choroby skórne i dróg moczowych.

Ordynuje: od 9—12 rano i od 4—7 p.p.  
Panie od 12—1 po południu.

LEKARZ-DENTYSTA

### Michał Grejniec

w Częstochowie

ul. Panny Marji № 10.

Choroby zębów i jamy ustnej.

przyjmuje oddzielnie  
od 9—1 i od 3—7 wieczorem  
Ceny bardzo przystępne.

### Ogłoszenie.

Komisarz Sądowy m. Częstochowy J. Nanyś niniejszem ogłasza: że 24 lipca 1917 r. o godzinie 10 rano, w m. Częstochowie na Nowym Rynku, sprzedany będzie przez publiczną licytację ruchomy majątek Piotra Mizery na zaspokojenie pretensji Jana Orłowskiego, opisany 3 lipca 1917 roku składający się z 9 par przerabianego obuwia i 1 pary nowych bucików dąskich oceniony na 50 rub. czyli Mk. 108.

Komisarz Sądowy  
J. Nanyś.

Złota książeczka kasy gminnej we Wrszowej wyd. na nazwisko Teofila Nowaka i 3 kartek cukrowych 556—

Dom z ogródkiem i placem do sprzedania przy ul. Ciemnej Nr. 63, w pobliżu ul. Teatralnej

Przedam gospodarstwo 11 mórg oraz inwentarz żywy i martwy 3 wioraty od Częstochowy Wład. ul. Panny Marji Nr. 49 u Grabskiego 553—

Redaktor - wydawca F. D. Wilkoszewski

Odbite we własnych zakładach drukarskich „Gońca” Częstochowskiego